

POWSZECHNE DĄŻENIE DO ROZWOJU I OSIĄGNIĘCIA W TYM OBSZARZE

Henryk WNOROWSKI¹

1. Wstęp

Rozwój jest pożądanym atrybutem podmiotów na każdym poziomie agregacji, jest też celem ich dążeń. Rozwijają się jednostki, a przynajmniej o tym marzą, rozwijają się też społeczeństwa. Termin ten oznacza, w naszym, ekonomicznym rozumieniu, dążenie w stronę ekonomicznego wzrostu i materialnego dobrobytu, równość na poziomie społeczno-ekonomicznym oraz polityczną demokrację [Huntington 2003 s. 11]. Wszystkie, wymienione elementy są pożądane, stąd naturalna wydaje się być, sformułowana wyżej, hipoteza o powszechnym dążeniu do rozwoju. Jest on ambicją gospodarek, przedsiębiorstw a także regionów.

Rozwój jest kategorią niezwykle złożoną, warunkowaną wieloma czynnikami, toteż autor niniejszego referatu formułuje hipotezę, iż nie ma możliwości, aby wszyscy (ludzie, przedsiębiorstwa, regiony, gospodarki) rozwijali się w jednakowym tempie. Potwierdzają to dotychczasowe doświadczenia gospodarek krajowych, a także zróżnicowanie poziomów rozwoju regionów w obrębie poszczególnych gospodarek.

2. Materialny dobrobyt a rozwój

Materialny dobrobyt jest koniecznym elementem rozwoju, inaczej mówiąc, „rozwijać się” to także, a może nawet, przede wszystkim „się bogacić”. Tymczasem całkiem niedawno, regent Penitencjarii Apostolskiej w Watykanie, biskup Gianfranco Girotti ogłosił listę nowych grzechów głównych, wśród których znalazły się między innymi: nadmierne bogacenie się, powodowanie biedy i przyczynianie się do pogłębiania przepaści między biednymi i bogatymi². Wydaje się jednak, że wskazane wyżej trzy grzechy główne zostały użyte w innym kontekście i w samej rzeczy biskup nie ma nic przeciwko rozwojowi. Rzeczą oczywistą jest, że nie ma szans, aby wszyscy rozwijali się w równym tempie, musi to więc po-

¹ Dr hab. Henryk Wnorowski, prof. UwB – Wydział Ekonomii i Zarządzania Uniwersytetu w Białymstoku.

² Pozostałe grzechy główne, wg Biskupa, to: zanieczyszczanie środowiska, nadużywanie narkotyków, moralnie wątpliwe eksperymenty naukowe, jak badania nad komórkami macierzystymi, oraz gwałcenie zasad bioetyki, np. w zakresie kontroli urodzeń.

wodować, a następnie pogłębiać różnice. Trudno więc uznać, że ten, kto się rozwija, grzeszy przeciwko różnicowaniu poziomu rozwoju.

Z drugiej strony można starać się zrozumieć, panującą w pewnym sensie, jaką generalną niechęć do bogatych i do bogacenia się w polskim społeczeństwie. To negatywne nastawienie wywodzi się prawdopodobnie z okresu początków transformacji. Mogła tutaj mieć znaczenie niefortunna wypowiedź premiera Krzysztofa Bieleckiego, który stwierdził, iż pierwszy milion trzeba ukraść. Dzisiaj bogactwo, zdaniem autora, jest postrzegane bardziej „normalnie”, chociaż zróżnicowania zawsze będą budziły emocje. Jeżeli uświadomimy sobie np., że na milion dolarów, James Simons – szef Renaissance Technologies Corporation pracuje 5 godz. i 9 min, David Beckham – 11 dni, a Jan Kowalski – otrzymujący w Polsce przeciętne wynagrodzenie – około 60 lat, to możemy mieć różne refleksje.

3. Zróżnicowanie poziomów rozwoju

Fakty są takie, że osiągnięcia w obszarze rozwoju nie były dane wszystkim gospodarkom narodowym w jednakowym stopniu. Co więcej, sytuacja pod tym względem zmieniała się w czasie, a na dodatek ciągle się zmienia. Jak wygląda geografia rozwoju gospodarczego dzisiaj?

Tabela 1. Największe gospodarki świata według globalnego PKB po uwzględnieniu parytetu siły nabywczej (w mld USD), 2007r.

Lp.	Kraj	PKB (w mld USD)
	Unia Europejska	13 080
1.	USA	13 060
2.	Chiny*	10 210
3.	Japonia	4 218
4.	Indie	4 164
5.	Niemcy	2 632
6.	Wielka Brytania	1 968
7.	Francja	1 902
8.	Włochy	1 756
9.	Rosja	1 746
10.	Brazylia	1 655
23.	Polska	554,5

* Chiny (uwzględniając nominalny PKB) przegrywają z Japonią i Niemcami, ale jeśli weźmie się pod uwagę parytet siły nabywczej, awansowały na drugie miejsce. Podobnie Indie – zamiast trzynastą, stają się czwartą potęgą świata.

Źródło: „Wprost”, 26.12.2007.

Tabela 1. pokazuje, iż największą gospodarką świata w 2007 roku była Unia Europejska, której globalny PKB wyniósł 13 bilionów 80 miliardów USD. Traktowanie UE jako jednej gospodarki jest oczywiście kwestią umowną, toteż

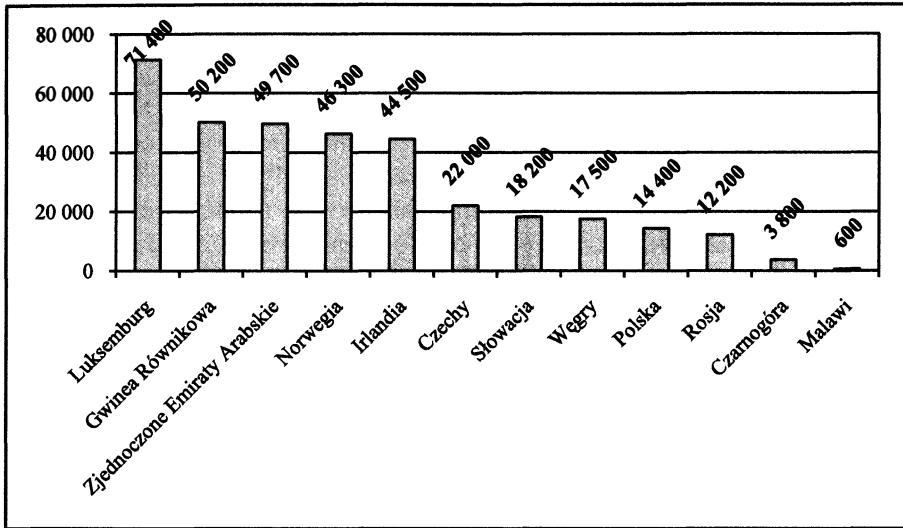
wśród pojedynczych gospodarek zdecydowany prym wiodą Stany Zjednoczone, wyprzedzając Japonię i Niemcy. W naszym zestawieniu pomiędzy tymi krajami pojawiają się Chiny i Indie, przy czym jest to jedynie zabieg statystyczny, zamieniający wielkości nominalne na skorygowane, według parytetu siły nabywczej. Wielkości globalne nie oddają jednak właściwego obrazu poziomu rozwoju, gdyż rzeczą naturalną jest, że są gospodarki duże, są też mniejsze, które także mogą być rozwinięte. Dlatego tabela 2. pokazuje ranking gospodarek według kryterium PKB *per capita*.

Tabela 2. Produkt Krajowy Brutto na mieszkańca (w tys. USD)

Lp.	Kraj	PKB w tys. USD
1.	Luksemburg	71 400
2.	Gwinea Równikowa	50 200
3.	Zjednoczone Emiraty Arabskie	49 700
4.	Norwegia	46 300
5.	Irlandia	44 500
51.	Czechy	22 000
61.	Słowacja	18 200
63.	Węgry	17 500
72.	Polska	14 400
82.	Rosja	12 200
153.	Czarnogóra	3 800
229.	Malawi	600

Źródło: Jak w tabeli 1.

W tej klasyfikacji z kolei zdecydowanym liderem jest Luksemburg (tabela 2. i rysunek 1.), a więc jedna z najmniejszych gospodarek europejskich, z wielkością PKB przekraczającą 71 tysięcy USD na jednego mieszkańca w roku. W pierwszej piątce tego zestawienia mamy dwie gospodarki, które rozwinęły się dzięki sprzyjającym systemom gospodarczym (Luksemburg i Irlandia), dwie dzięki eksploatacji zasobów naturalnych (Gwinea Równikowa i Zjednoczone Emiraty Arabskie), jedna – Norwegia wykorzystała oba wymienione wyżej czynniki. Należy też zwrócić uwagę na fakt, iż w tym zestawieniu czołowe pozycje zajmują kraje posiadające stosunkowo niewielką liczbę mieszkańców. Stąd nie może zbytnio dziwić fakt, iż przed Polską są zarówno Czechy, Słowacja, jak i Węgry. Najniżej rozwiniętą, według tego kryterium, gospodarką europejską jest Czarnogóra, a na świecie Malawi.

Rysunek 1. Produkt Krajowy Brutto na mieszkańca (w tys. USD)

Źródło: Jak w tabeli 1.

Wreszcie ważnym kryterium oceny rozwoju jest czas, który pozwala oceniać jego tempo, mierzone procentem zmiany rok do roku. Takie zestawienie pokazuje tabela 3.

Tabela 3. Tempo rozwoju gospodarczego (w proc. PKB rocznie)

Lp.	Kraj	Proc. PKB rocznie
1.	Azerbejdżan	34,5
2.	Gwinea Równikowa	18,6
3.	Maledywy	18,0
8.	Łotwa	11,9
11.	Chiny	11,1
23.	Indie	9,4
31.	Słowacja	8,3
56.	Rosja	6,7
64.	Czechy	6,4
70.	Polska	6,1
138.	Węgry	3,9
216.	Zimbabwe	-4,1

Źródło: Jak w tabeli 1.

Tak znaczące zróżnicowanie tempa rozwoju musi prowadzić do istotnych różnic jego poziomów, jeśli nawet w jakimś czasie były one podobne. I tak np.

na początku lat 70-tych XX wieku gospodarki Ghany i Korei Południowej znajdowały się na bardzo podobnym poziomie rozwoju. Dysponowały zbliżonym produktem narodowym brutto na jednego mieszkańca, porównywalną strukturą gospodarki, otrzymywały podobną pomoc zagraniczną. Po upływie trzydziestu lat Korea wyrosła na gospodarczego giganta, plasując się na cztertnastym miejscu wśród najbardziej uprzemysłowionych państw świata. Dała początek wielu ponadnarodowym korporacjom, należy do największych eksporterów samochodów, sprzętu elektronicznego oraz innych zaawansowanych produktów, a dochód na głowę stawia ją na równi z Grecją. Co więcej, konsekwentnie umacnia instytucje demokratyczne. Natomiast w Ghanie podobne przemiany nie nastąpiły, jej produkt narodowy brutto na jednego mieszkańca wynosi jedną piętnastą dochodu Korei Południowej [Huntington 2003 s. 11].

W jaki sposób wyjaśnić tak drastyczną różnicę w rozwoju? Niewątpliwie wpływ na taką sytuację miało wiele czynników, możemy także wskazać wiele czynników, a nawet przypisać im pewną wagę, np.: oszczędności, inwestycje, pracowitość, wydajność pracy, wykształcenie, organizację, dyscyplinę i wiele innych.

W społeczeństwach przeciwnych rozwojowi bogactwo składa się przede wszystkim z tego, co już istnieje, podczas gdy w społeczeństwach sprzyjających rozwojowi, bogactwo to przede wszystkim to, co jeszcze nie istnieje. Kraje zafarne czerpią swoje bogactwo z ziemi i jej darów. Głównym bogactwem krajów rozwiniętych są jeszcze nie rozpoczęte procesy innowacji. Społeczeństwa przeciwnie rozwojowi przypisują rzeczywistą wartość, dajmy na to dzisiejszym komputerom, podczas gdy społeczeństwa sprzyjające rozwojowi skupiają się na komputerach następnej generacji [Grondona 2003 s. 107].

4. Surowce a rozwój gospodarczy

Posiadanie dużych zasobów surowców daje bogactwo i wpływy. Wydający krocie szekowie są wymarzonymi klientami drogich hoteli i domów jubilerskich. Inwestorzy z krajów wymieniających podziemne zasoby na aktywa finansowe są najmilej widzianymi gośćmi banków i koncernów. A rządy krajów surowcowych krezusów wiedzą, że w ślad za pieniędzmi idzie potęga. Wielkim zasobom cennych surowców od stuleci towarzyszy potęga polityczna.

Najbardziej spektakularny przykład surowcowego bogactwa wiąże się z posiadaniem złóż ropy naftowej. Najpierw bezużyteczna substancja, po wprowadzeniu do obiegu gospodarczego przez Ignacego Łukasiewicza, zrobiła bodajże największą karierę spośród wszystkich surowców. W latach 20. XX wieku, jej największe światowe pokłady odkryto w regionie Zatoki Perskiej. Trzeba było jednak wydarzeń lat 70., aby z posiadaczy zasobów ropy i gazu uczynić bogaczy domagających się silnej pozycji na mapie politycznych potęg świata. Podobnie jak trzeba było dziesięciokrotnego wzrostu cen w ciągu minionego dziesięciolecia, aby dać dzisiejszej Rosji szansę wykorzystania surowcowego bogactwa dla odzyskania roli światowego mocarstwa [Orłowski 2008].

Wśród zasobów świata jest jeszcze wiele innych surowców, których produkcja i zużycie są znacznie skromniejsze, ale których strategiczne znaczenie może być porównywalne z ropą czy gazem. Kraje posiadające duże zasoby, np. rud rzadkich metali, mogą dyktować warunki gry w stopniu podobnym jak producenci surowców energetycznych. Rok 2007 przypomniał światu za sprawą rosnących cen żywności, że strategicznymi zasobami są ciągle surowce rolne.

Tabela 4. Ranking „Wprost” – udział w światowych zasobach surowcowych³

Lp.	Kraj	% światowych zasobów – średnia ważona	% światowych zasobów surowców energetycznych	% światowego eksportu innych surowców	% światowego eksportu zbóż i pasz	% światowych zasobów wody
1.	Rosja	11	14	6	1	9
2.	Stany Zjednoczone	9	7	7	34	4
3.	Kanada	7	7	6	10	6
4.	Arabia Saudyjska	6	11	x	x	x
5.	Iran	6	10	x	x	x
6.	Australia	4	2	7	12	1
7.	Chiny	3	3	4	4	5
8.	Indie	3	3	x	5	4
9.	Katar	3	6	x	x	x
10.	ZEA	3	5	x	x	x
11.	Irak	3	5	x	x	x
12.	Brazylia	3	x	3	x	16
13.	RPA	2	2	3	x	x
14.	Kuwejt	2	4	x	x	x
15.	Wenezuela	2	4	x	x	2
16.	Chile	2	x	7	x	2
17.	Nigeria	1	2	x	x	x

Źródło: [Orłowski 2008].

Tabela 4. pokazuje ranking krajów wg udziału w światowych zasobach surowcowych, któremu przewodzi Rosja. Znajdujemy w nim także wiele mniejszych krajów zasobnych w surowce energetyczne, jednak większość z nich trudno uznać za kraje rozwinięte.

Postawmy więc pytanie, czy dobrze jest mieć wielkie zasoby surowcowe? Zazwyczaj zapewniają one wysoki poziom życia i znaczącą rolę polityczną. „Zazwyczaj” to jednak nie jest to samo, co zawsze. Irak należy do najubożniej obdarowanych zasobami krajów świata (siedmiokrotnie większe zasoby na mieszkańca od średniej światowej). Podobnie wysoko lokuje się Kongo – jeden z najdobit-

³ Wskaźnik wyliczony został dla 160 krajów jako średnia ważona: dla surowców energetycznych – 60%, dla światowego eksportu produktów górnictwa z wyłączeniem surowców energetycznych – 20%, dla eksportu zbóż i pasz – 10% i udział w światowych zasobach wody – 10%.

niejszych na świecie przykładów długofalowej ekonomicznej katastrofy. Posiadanie takich zasobów nie przekłada się też zazwyczaj na długookresowy rozwój gospodarczy, kraj uzależniony od eksportu surowców zbyt łatwo się rozleniwią i nie rozwija bardziej trwałych form aktywności ekonomicznej, a okresy świetności, wynikające z surowcowego boomu, przeplatają się często z okresami ostrych kryzysów, do których dochodzi w czasie spadku cen (najlepszym przykładem jest Rosja, chociażby jeszcze sprzed 10 lat).

Z drugiej strony przykłady Japonii, Szwajcarii, czy Izraela, których zasoby w przeliczeniu na mieszkańca stanowią około jednej trzeciej średniej światowej, dowodzą, iż sukces gospodarczy można osiągnąć cierpliwością, pracowitością i pomysłowością obywateli.

5. System gospodarczy państwa a jego rozwój

System gospodarczy jest kluczowym elementem gospodarki krajowej, mającym zasadniczy wpływ na jej rozwój. Podobnie jak całość instytucji państwa, nie jest on tworem idealnym. Systemy gospodarcze powstają w wyniku złożonego procesu społeczno-politycznego w określonych warunkach historycznych. Suwerenność polityczna państw sprawia, że w znacznym stopniu są efektem kompromisów politycznych, a nie rozwiązaniami modelowymi. Konstytucja i władza ustawodawcza państw określają podstawowe zasady i instytucje odpowiedzialne za regulowanie działalności gospodarczej i zapewnienie ich przestrzegania. Określają one zakres swobody, „pole gry” ekonomicznej dla jednostek i prawnych podmiotów gospodarczych. Od tych zasad ustrojowych zależy aktywność, przedsiębiorczość i innowacyjność społeczeństw [Bossak 2006 s. 25].

W badaniach porównawczych systemów gospodarczych kluczowe znaczenie ma pojęcie **instytucji**. To instytucje wprowadzają społeczne ramy kontroli nad całokształtem życia społecznego. Określają granice dopuszczalnych zachowań. Ład prawny wyznacza nowe pola i granice oraz zasady gry politycznej i ekonomicznej społeczeństwa, a zarazem wymusza ich przestrzeganie.

B. Havrylyshyn, w raporcie dla Klubu Rzymskiego, wyróżnia trzy podstawowe systemy wartości, którym odpowiadają trzy typy instytucji, różniące się relacjami między jednostką a społeczeństwem [Bossak 2008 s. 28]:

1. W pierwszym modelu jednostka i jej wolność jest wartością nadrzędną. Kluczowymi zasadami organizującymi życie społeczne są tutaj: tolerancja, akceptacja różnorodności i pluralizm poglądów. Rolą systemu społeczno-politycznego jest stanowienie i zapewnienie przestrzegania prawa, ochrona wolności osobistej i ekonomicznej, własności prywatnej, przedsiębiorczości, konkurencji, zapewnienie równości obywateli wobec prawa, co gwarantuje obywatelom konstytucja demokratycznego państwa. Wartości te mogą być, i rzecz jasna są, realizowane w ramach różnych modeli społeczno-gospodarczych, różniących się np. poziomem fiskalizmu, transferów społecznych regulacji stosunków pracy, protekcjonizmu rolnego, zaangażowaniem państwa w rozwój kapitału ludzkiego itp.

2. W drugim modelu rządu prawa i dobro wspólne, a nie wolność jednostki, są wartościami nadrzędnymi. Formalnej równości wobec prawa towarzyszy zróżnicowanie miejsca członków w hierarchii społecznej. Zależy ono od ich wkładu w tworzenie dobra wspólnego. System ten wiąże się przede wszystkim z cywilizacją Azji Wschodniej i Południowo-Wschodniej. Wyrasta z przekonania o naturalnym porządku spraw społecznych i koniecznością podporządkowania mu losu indywidualnego. W systemie tym najwyższą wartością jest: cnota obywatelska, działanie na rzecz wspólnego dobra, odpowiedzialność, roztropność.
3. W modelu drugim, istniejący tam, system wartości określamy jako ideologiczny. Sprzyja on wykształceniu takich form władzy, jak: tyrania, rządy wojskowe, autorytarne. Społeczeństwo traci tam swą podmiotowość, a władza, nie licząc się z kosztami politycznymi, społecznymi i ekonomicznymi, forsuje budowę „silnego państwa”.

6. Azja jako przykład sukcesów w obszarze rozwoju

Do 1800 r. przeciętny standard życia ludzi różnił się niewiele zarówno w różnych okresach wcześniejszej historii, jak i w rozmaitych częściach świata. Na początku XIX wieku, prawdopodobnie już w nieco bogatszej niż reszta świata Europie Zachodniej, rozpoczął się nowoczesny wzrost gospodarczy. Objął on także niektóre ówczesne kolonie (Amerykę Płn., Australię, Nową Zelandię).

Scenariusz taki był realizowany także w okresie powojennym. Przyniósł on dalsze przyspieszenie wzrostu w niektórych krajach Zachodu, ale i, po raz pierwszy w historii świata, gwałtowny ruch do przodu w niektórych krajach Azji. Japonia powiększyła swój dochód na mieszkańca w latach 1955-1980 pięć razy. Tego samego dokonał w okresie 1965-1990 Tajwan, a w tym samym czasie Korea Południowa osiągnęła wskaźnik 6,3 razy. Imponujące wyniki uzyskały też: Hongkong, Singapur, Tajlandia, Malezja i Indonezja. Od końca lat 70. do dzisiejszych „tygrysów” dołączył ludnościowy gigant – Chiny, przyspieszył też, choć nie w takim stopniu, inny kolos – Indie. Takiej akceleracji wzrostu nie znała przedtem historia. Dwaj amerykańscy badacze, Edward C. Prescott i Stephen L. Parente, obliczyli, że biedne kraje, które dołączyły do nowoczesnego wzrostu do 1950 roku, potrzebowały przeciętnie 45 lat, aby podwoić swój dochód na głowę, podczas gdy po 1950 r. – tylko 15 lat [Balcerowicz 2004].

Kraje europejskie potrzebowały setek lat, aby osiągnąć najwyższy poziom rozwoju, wybranym krajom azjatyckim wystarczają dziesięciolecia. To Azja jest obszarem najbardziej spektakularnych przykładów sukcesu na polu rozwoju gospodarczego na początku XXI wieku. Najnowszym liderem okazują się Indie, na przełomie 2007 i 2008 roku świat obiegły trzy informacje, które urastają do rangi symboli indyjskich osiągnięć rozwojowych.

Dzień 30 października 2007 roku zostanie zapamiętany przez Hindusów na długi czas. Międzynarodowe serwisy informacyjne podały, że Mukesh Ambani stał się najbogatszym człowiekiem na świecie, wyprzedzając dotychczasowego

lidera Billa Gatesa. Majątek Ambaniego, na który głównie składa się Reliance Industries, Reliance Petroleum i Reliance Infrastructure Ltd. wyceniono wówczas na 63,2 mld USD. Ambani zarządza największą na świecie rafinerią ropy naftowej. Stać go na to, aby zbudować dla siebie i dla rodziny 27-piętrowy dom za miliard dolarów, inspirowany wiszącymi ogrodami Semiramidy⁴ i zatrudnić personel liczący 600 osób [Miednik 2008].

W tym samym czasie koncern Tata zaprezentował samochód Nano, który ma kosztować 2,5 tys. USD i zastąpić bardzo popularne w Indiach skutery. Prawdziwa rewelacja nadeszła w marcu 2008, kiedy ogłoszono, że Tata Motors dobił targu z Fordem i stał się właścicielem dwóch luksusowych marek, Jaguara i Land Rovera [Rudzki 2008].

Wraz z początkiem bieżącego sezonu „formuły jeden” kibice zauważyli, iż w stawce F1 pojawiła się ekipa Force India. Jest to pierwszy indyjski zespół w historii tych wyścigów. Powstał on na bazie Spiker F1, który został w całości sprzedany holenderskiej rodzinie Mol i indyjskiemu biznesmenowi Vijay Mallya. Jest on właścicielem United Breweries Group i linii lotniczych Kingfisher Airlines. Budżet zespołu wyniesie w tym sezonie 120 mln USD. Pierwszym kierowcą jest Włoch Gianfranco Fisichella. Vijay Mallya zamierza sprowadzić wyścigi F1 do Indii. Indian Grand Prix odbywałoby się w New Dehli jako wyścig uliczny, podobny do tego, który odbywa się w Monaco [Raport... 2008].

Sukces Indii nie sprowadza się oczywiście wyłącznie do symboli. Osiągnęły one ponad 9% tempo wzrostu PKB. Dzięki reformom rozpoczętym w 1991 roku przez rząd premiera Narasimha Rao, Indie stały się czwartą, według parytetu siły nabywczej, gospodarką świata. Indie z „Kopciuszka” na rynkach międzynarodowych stały się obowiązkowym miejscem wizyt polityków i biznesmenów [Arabik 2008].

7. Zakończenie

Poza Azją, cuda gospodarcze zdarzały się dotychczas rzadziej. W Ameryce Łacińskiej samotną wyspą na polu przyspieszenia pozostaje Chile, które powiększyło dochód na głowę z 44% średniej w Europie Zachodniej w 1973 r. do 54% w roku 1998. Dla całej Ameryki Łacińskiej wskaźnik ten obniżył się z 55% w 1950 r. do 30% w 2001 r. W Afryce enklawą szybkiego wzrostu jest Botswana.

Są to gospodarki, którym się udało. Są to ciągle wyjątki, które potwierdzają regułę, że wszyscy mają ambicje rozwojowe. Jednak złożoność tego procesu sprawia, że ciągle jedynie nielicznym się udaje.

⁴ Bogactwo pojedynczych obywateli w Indiach szokuje świat. Indie są trzecim krajem na świecie, gdzie mieszka największa liczba dolarowych milionerów. Pierwsza czwórka z indyjskiej listy najbogatszych jest zamożniejsza od 40 najbardziej majątnych Chińczyków.

Literatura

- Arabik B. 2008 *Metamorfoza Kopciuszka*, „Nasz rynek kapitałowy”, nr 2.
- Balcerowicz L. 2004 *Pytania na wagę złota*, „Wprost”, nr 35.
- Bossak J.W. 2006 *Systemy gospodarcze a globalna konkurencja*, Warszawa.
- Bossak J.W. 2008 *Instytucje, rynki i konkurencja we współczesnym świecie*, Warszawa.
- Grondona M. 2003 *Kulturowa typologia rozwoju gospodarczego*, [w:] *Kultura ma znaczenie*, red. L.E. Harrison, S.P. Huntington, Kraków.
- Huntington S.P. 2003 *Z kulturą trzeba się liczyć*, w: *Kultura ma znaczenie*, red. L.E. Harrison, S.P. Huntington, Kraków.
- Miednik P. 2008 *Indie – perspektywiczny rynek*, „Nasz rynek kapitałowy” nr 2.
- Orłowski W.M. 2008 *Narkomani gospodarki*, „Wprost”, z dnia 23 marca.
- Raport – Moc indyjskiego słonia 2008*, „Nasz rynek kapitałowy” nr 2.
- Rudzki P. 2008 *Tata kupił Jaguara*, „Rzeczpospolita” z dnia 26 marca.